

P a w e ł K a w a l e c

Przeciw racjonalnej rekonstrukcji zakładu Pascala

Słowa kluczowe: *geometria przypadku, I. Hacking, „Infini rien”, kontekst uzasadnienia*

1. Racjonalna rekonstrukcja i kontekst uzasadnienia

W tytule wygłoszonego w 2009 roku wykładu z serii *Aquinas Lecture*, zorganizowanego przez Phi Sigma Tau (The International Honor Society for Philosophers) na amerykańskim Marquette University, profesor filozofii z Princeton, Daniel Garber, umieścił intrygujące pytanie: „Co dzieje się po zakładzie Pascala?”. Opublikowaną wersję tego wykładu¹ opatrzył przypisem, który odnosi się do polemicznej postawy Vincenta Carrauda podczas dyskusji, jaka miała miejsce po tym wykładzie. Garber swoją odpowiedź na tę polemikę konkluduje znamienym stwierdzeniem: „szerszy kontekst apologetycznego zamysłu Pascala nie jest istotny dla niniejszego artykułu” (Garber 2019, s. 745, przyp. 1). Michael Beaney taką postawę lekceważenia czy wręcz ignorowania historycznego kontekstu i koncentrowania się na „racjonalnych rekonstrukcjach” argumentów filozofów z przeszłości uznaje za typową dla filozofów analitycznych (Beaney 2013, s. 231).

Paweł Kawalec, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Filozofii, Al. Racławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: pawel.kawalec@kul.pl, ORCID: 0000-0001-7618-8298.

¹ Oryginał ukazał się jako *What Happens After Pascal's Wager. Living Faith and Rational Belief*, (Milwaukee, WI: Marquette University Press 2009). W artykule cytowane jest polskie tłumaczenie tego tekstu (Garber 2019).

Rozpowszechniona w filozofii w latach 20. i 30. idea racjonalnej rekonstrukcji² ma źródło (Beaney 2013, s. 233) we wprowadzonym przez Immanuela Kanta w *Krytyce czystego rozumu* (A85, Kant 1986, s. 185) odróżnieniu zagadnień dotyczących uprawnienia (*quid iuris*) od zagadnień dotyczących genezy (*quid facti*):

uprawnienie zawsze wymaga dedukcji, ponieważ do wykazania prawności takiego ich używania nie wystarczają dowody z doświadczenia, a mimo to musi się wiedzieć, w jaki sposób te pojęcia, których przecież nie czerpie się z żadnego doświadczenia, mogą się odnosić do przedmiotów (Kant 1986, A 85, s. 185).

Ten drugi rodzaj zagadnień natomiast wskazuje na „sposób, w jaki pojęcie uzyskujemy z doświadczenia i z zastanowienia się nad nim, a przeto dotyczy nie jego prawności, lecz faktu, z którego pochodzi jego posiadanie” (Kant 1986, s. 185).

To odróżnienie Kanta trafiło, za pośrednictwem niemieckich pozytywistów i neokantystów, do terminologii empirystów logicznych, poczynając od *Logicznej struktury świata* Rudolfa Carnapa (1928; wyd. pol. 2011) po późniejsze prace Hansa Reichenbacha (zwłaszcza: Reichenbach 1938). Racjonalna rekonstrukcja (*rationale Nachkonstruktion*) we wspomnianej pracy Carnapa ma dość specyficzne znaczenie, gdyż odnosi się do przedmiotów nauki, których własności strukturalne są rekonstruowane za pomocą narzędzi logiki matematycznej. Ponadto racjonalna rekonstrukcja w tym dziele służy udowodnieniu, że twierdzenia metafizyki nie podlegają tej procedurze, jak również wykazaniu odrębności epistemologii od psychologii. Epistemologiczne zagadnienie obiektywności wiedzy naukowej, która ma genezę w subiektywnym doświadczeniu podmiotu, jest zagadnieniem odrębnym od empirycznego badania zagadnień genezy poznania w psychologii poznawczej.

Ideę racjonalnej rekonstrukcji, w postaci, do której nawiązuje niniejszy artykuł, przedstawił Reichenbach (1938), uogólniając wprowadzone wcześniej przez Carnapa pojęcie. Punktem wyjścia, podobnie jak w *Logicznej strukturze świata* Carnapa, jest przeciwstawienie zagadnień epistemologicznych i psychologicznych:

Zachodzi zasadnicza różnica między systemem logicznych powiązań myśli a faktycznym sposobem, w jaki przebiegają procesy myślowe. Psychologiczne operacje myślenia są dość niejasnymi i zmiennymi procesami; prawie nigdy nie trzymają się zasad zalecanych przez logikę, a nawet mogą pomijać całe grupy operacji, które byłyby potrzebne do pełnego przedstawienia danego tematu. [...] Daremna więc byłaby próba zbudowania teorii poznania, która jednocześnie byłaby logicznie kompletna oraz w ścisłej zgodności z psychologicznymi procesami myślenia (Reichenbach 1938, s. 5).

² Pominięty tu zostaje kontekst innych podejść do racjonalnej rekonstrukcji, które szeroko oddziaływały na filozofię w XX w., zwłaszcza Imrego Lakatosa (1995) oraz Jürgena Habermasa (1999).

Za konieczne Reichenbach uznaje więc odróżnienie psychologicznego badania faktycznie zachodzących procesów myślowych od zagadnień epistemologii, której celem jest:

konstruowanie procesów myślowych w taki sposób, w jaki powinny zachodzić, jeśli mają być włączone do spójnego systemu [...]. Epistemologia bada zatem logiczny substytut, a nie rzeczywiste procesy. Na określenie miejsca tego logicznego substytutu wprowadzono termin *racjonalna rekonstrukcja*. [...] Wiele fałszywych zarzutów i nieporozumień współczesnej epistemologii ma swoje źródło w nierozdzielaniu tych dwóch zadań; dlatego nigdy nie będzie dopuszczalnym zarzutem wobec konstrukcji epistemologicznej, że rzeczywiste myślenie nie jest z nią zgodne (Reichenbach 1938, s. 5–6).

Istotny jest tutaj dalszy komentarz Reichenbacha, który po pierwsze podkreśla, że tego rodzaju konstrukcje nie są dowolne i oderwane od faktycznie zachodzących procesów myślowych, czemu ma służyć „epistemologia deskryptywna”. Po drugie, tego rodzaju procedura racjonalnej rekonstrukcji posiada wyższość nad podejściem deskryptywnym, gdyż zapewnia właściwe „zrozumienie własnych myśli, co stanowiło podstawę metody majeutycznej Sokratesa i od tego czasu pozostaje podstawą metody filozoficznej, której adekwatnym naukowym wyrazem jest zasada racjonalnej rekonstrukcji” (Reichenbach 1938, s. 6).

Następnie Reichenbach podaje „wygodniejsze określenie” pojęcia racjonalnej rekonstrukcji, wprowadzając pojęcie kontekstu uzasadnienia, odróżnione od kontekstu odkrycia, które „odpowiada formie, w jakiej procesy myślowe są komunikowane innym osobom, a nie formie, w jakiej są one subiektywnie realizowane” (tamże). Dla zachowania zgodności z aktualnymi procesami myślowymi, rekonstrukcja kontekstu uzasadnienia wymaga dwóch zasadniczych kroków (Reichenbach 1938, s. 7–8). Pierwszy to krok deskryptywny, który zaprezentowany dyskurs, np. w publikacji naukowej, „zastępuje dającymi się uzasadnić operacjami” (*justifiable operations*). Tego rodzaju krok najczęściej polega na przekładzie wyjściowego dyskursu na język jednej z dyscyplin formalnych. Drugi jest krok krytyczny i polega on na logicznej ocenie prawomocności poszczególnych etapów myślenia zrekonstruowanych na etapie pierwszym.

W perspektywie zarysowanej przez Reichenbacha koncepcji racjonalnej rekonstrukcji, w kolejnym punkcie przechodzimy do lektury zakładu Pascala zaprezentowanej przez Iana Hackinga.

2. Iana Hackinga rekonstrukcja zakładu Pascala

Autor słynnego opracowania na temat źródeł różnych interpretacji pojęcia prawdopodobieństwa, zatytułowanego *The Emergence of Probability* (1975), poświęca jeden z rozdziałów tej książki zakładowi Pascala³. Ian Hacking przeprowadza w nim racjonalną rekonstrukcję źródłowego tekstu, posługując się aparaturą pojęciową teorii decyzji. To podejście nadal jest podstawą omawiania zakładu Pascala w filozofii analitycznej oraz tworzenia argumentów pokrewnych (Hájek 2019).

Zasadnicze kroki w podjętej przez Hackinga rekonstrukcji odpowiadają wyżej wskazanym przez Reichenbacha etapom racjonalnej rekonstrukcji. Warto jednak zwrócić uwagę na poprzedzający je etap wstępny, który – także dla samego Hackinga – odgrywa istotną rolę. Syntetycznie kolejne kroki przedstawiają się następująco:

- 1) wyodrębnienie odnośnego fragmentu *Myśli* Pascala,
- 2) przekład narracji na język teorii decyzji,
- 3) ocena poprawności tak zrekonstruowanej argumentacji.

Pierwszy, wstępny krok Hackinga zwraca uwagę, gdyż autor korzysta z jednej z wczesnych prób rekonstrukcji oryginalnej narracji Pascala, jaką przedstawił w swojej francuskojęzycznej książce Georges Brunet (1956). Brunet analizuje całość fragmentu *Infini rien*, a nawet umieszcza w swojej książce zdjęcia rękopisu, obejmującego dwie kartki zapisane przez Pascala dwustronnie. Jak podkreśla sam Brunet, wydawcy *Myśli* na ogół zniekształcają oryginalną narrację Pascala, starając się nadać jej płynniejszy bieg, niż ma to miejsce w oryginale:

Nabazgrany szkic, miejscami ledwo czytelny, nierówny, niechlujny, przeładowany skreśleniami, poprawkami i powtórkami; amalgamat rozumowania matematycznego, obserwacji psychologicznych i czysto mistycznych wywnętrzeń: taki właśnie jest [...] ów słynny utwór, który zgodziliśmy się nazywać zakładem Pascala. Ze względu na formę i znaczenie, na pierwszy rzut oka jest to labirynt. Otwórzmy teraz wydanie *Myśli*: labirynt zniknął. Czasami fragmenty zostały usunięte, inne przeniesione; prymitywnie rozłączone części zostały zespolone, a zadziory stępione; ani śladu wahania czy odwrócenia się. Poruszający szkic, po oczyszczeniu, nabrał charakteru dobrze skonstruowanej przemowy, wygłoszonej z wysokości ambony przez profesora Pascala. Wydawca prowadził swoją pracę jak ogrodnik, który przez zarośla i dziką roślinność przecina piękną piaszczystą ścieżkę. Ta metoda, skądinąd nieszkodliwa, ma tutaj najpoważniejsze wady. Całkowicie zniekształca fizjonomię tekstu i grozi zniek-

³ Przywoływany tutaj rozdział jest zmodyfikowaną wersją artykułu, który ukazał się trzy lata wcześniej w „American Philosophical Quarterly”. Zawiera on pewne istotne dopowiedzenia, których brak w tekście źródłowym. Natomiast drugie wydanie *The Emergence of Probability* z 2006 r. nie wprowadza żadnych zmian w tym fragmencie.

sztalceniem jego interpretacji poprzez kamuflowanie pewnych trudności lub osobliwości, które pojawiają się wyraźnie tylko w oryginalnym rękopisie (Brunet 1956, s. 7).

Mimo odwołania do pracy Bruneta, Hacking postępuje podobnie do wspomnianych tu wydawców *Myśli* i z całości rękopisu wyodrębnia jeden fragment, określany dziś mianem „zakładu matematycznego” (*le pari mathématique*). Jego doniosłość autor *The Emergence of Probability* upatruje w wykazaniu, „jak arytmetyka aleatoryczna mogła stać się częścią ogólniejszej «sztuki przewidywania»” oraz w umożliwieniu „zrozumienia, że struktura rozumowań dotyczących gier losowych może zostać przeniesiona na wnioskowania, które nie mają podstawy w żadnym mechanizmie losowym” (Hacking 1975, s. 63).

Nieprzypadkowy jest tu termin „aleatoryczny”. Jest to niewątpliwie nawiązanie do osiągnięcia dumnie ogłoszonego w 1654 roku przez Pascala, który w nocy do Akademii Paryskiej z nieukrywaną satysfakcją donosił o stworzeniu od podstaw nowej dyscypliny, „całkowicie niezbadanej” (*absolument inexploree*), a mianowicie „geometrii przypadku” (łac. *aleae geometria*; fr. *la géométrie du hasard*)⁴:

to, co buntowało się przeciwko doświadczeniu, nie zdołało umknąć imperium rozumu. Dzięki geometrii sprowadziliśmy to z taką pewnością do sztuki ścisłej, że uczestniczy w jej pewności i już śmiało postępuje. W ten sposób, łącząc rygor dowodów naukowych z niepewnością przypadku i godząc pozornie przeciwstawne rzeczy, może [...] słusznie posługiwać się zdumiewającym tytułem: geometria przypadku (Pascal 1963, s. 102–103).

W ten sposób ujawnia się przyjęty *implicite* przez Hackinga klucz interpretacyjny zakładu Pascala, jakim jest – używając terminologii Pascala – „logika rozumu” i „geometryczny” styl dowodzenia. Jak okaże się niżej, jest on problematyczny zarówno w roli wskazówki w odniesieniu do wyodrębnienia istotnego fragmentu *Infini rien* jako tekstu zakładu, jak i interpretacji źródłowej intencji Pascala. Negatywny aspekt swojej racjonalnej rekonstrukcji Hacking ujawnia, odrzucając obszerniejsze wyodrębnienie tekstu zakładu Pascala, gdyż – mimo intensywnego zainteresowania ze strony teologów i egzystencjalistów – nie podlega on dedukcyjnej rekonstrukcji (Hacking 1975, s. 63–64).

Drugi krok w rekonstrukcji przeprowadzonej przez Hackinga, który odpowiada etapowi deskryptywnemu w procedurze Reichenbacha, posługuje się aparaturą teorii decyzji. Ten wybór jest tutaj przyjęty przez Hackinga jako oczywisty, z uwagi na to, że „jest to teoria decydowania o wyborze działania

⁴ Nota Pascala, skierowana do Akademii Paryskiej, była dwujęzyczna: pierwotna wersja została napisana w języku łacińskim, dołączono do niej francuskie tłumaczenie. Termin *aleae geometria* pojawia się w tekście łacińskim i jest przetłumaczony jako *la géométrie du hasard* (por. Pascal 1963, s. 102–103).

w sytuacji niepewności, co się wydarzy” (Hacking 1975, s. 64). Wybór najlepszej w danych okolicznościach decyzji przebiega, zdaniem Hackinga, zgodnie z Pascala geometrycznym stylem dowodzenia. Przy spełnieniu aksjomatów teorii decyzji oraz podaniu wyczerpującej listy możliwych do zaistnienia stanów rzeczy i przypisaniu im użyteczności, dla każdego z uwzględnianych działań można wydedukować, która decyzja jest w takiej konfiguracji optymalna (zwłaszcza w sensie maksymalizacji oczekiwanej użyteczności).

W zaproponowanej przez Hackinga rekonstrukcji Pascal w odnośnym fragmencie *Infini rien* formułuje trzy następujące po sobie argumenty⁵:

- a) argument ze słabej dominacji,
- b) argument z oczekiwanej użyteczności,
- c) argument z dominującej oczekiwanej użyteczności.

(a) Argument z dominacji dotyczy najprostszej z możliwych sytuacji, gdy da się określić, która z decyzji jest najlepsza (tj. najkorzystniejsza), niezależnie od tego, jakiego rodzaju stan rzeczy faktycznie zaistnieje. Oznaczmy te możliwe stany rzeczy jako: $S_1, S_2, \dots, S_n$. Dla każdego z możliwych działań $A_1, A_2, \dots, A_t$ podmiotu każdy z tych stanów rzeczy ma określoną użyteczność, np. użyteczność działania A_i podmiotu, gdy zaistnieje stan rzeczy S_1 , oznaczona jest jako U_{1i} , a gdy w tym samym stanie rzeczy podmiot wybierze działanie A_j , to jego użyteczność jest odpowiednio oznaczona jako U_{1j} .

Założmy, że wśród możliwych do wyboru działań podmiotu $A_1, A_2, \dots, A_t$ istnieje takie działanie A_i , że jego użyteczność w jakimś stanie rzeczy S_s , oznaczona jako U_{si} , jest większa od użyteczności każdego z pozostałych działań $A_1, A_2, \dots, A_t$ w stanie rzeczy S_s . Ponadto użyteczność działania A_i we wszystkich stanach rzeczy $S_1, S_2, \dots, S_n$ oprócz S_s jest nie mniejsza od użyteczności wszystkich pozostałych działań w tych stanach rzeczy. W takim przypadku działanie A_i słabo dominuje nad każdym z pozostałych działań⁶. Jeśli zachodzą te dwa przypadki, wówczas, jak stwierdza Hacking, z teorii decyzji wynika wniosek, że wybór działania A_i jest jedynym rozwiązaniem problemu decyzyjnego scharakteryzowanego powyżej.

Tego rodzaju schemat argumentacji, zdaniem autora *The Emergence of Probability*, ma zastosowanie w początkowej części zakładu Pascala. Adresatem jest osoba, która nie jest przekonana ani przez dowody nadprzyrodzonego charakteru religii (np. cuda, spełnienie proroctw), ani przez argumenty ateistów. Taka osoba ma więc przed sobą „wyczerpującą partycję możliwości”

⁵ Aby uwyraźnić rekonstrukcję Hackinga, w poniższej prezentacji wykorzystane zostały postacie tabelaryczne macierzy decyzyjnych (por. Hájek 2019).

⁶ Warunkiem silnej dominacji jest, aby użyteczność danego działania była większa od użyteczności działań alternatywnych w każdym z możliwych stanów rzeczy. Zatem w tekście Hájeka (2019, s. 200) chodzi również o słabą, a nie silną dominację.

(Hacking 1975, s. 66), która w tym przypadku ma postać dwóch możliwych stanów rzeczy: Bóg istnieje, Bóg nie istnieje. Możliwe są tylko dwa działania: stawianie na to, że Bóg istnieje, a w konsekwencji życie pobożne, zgodne z zasadami religii i mające doprowadzić do wiary w istnienie Boga, albo stawianie na to, że Bóg nie istnieje, a w konsekwencji życie w sposób obojętny na istnienie Boga. Fakt, że życie osoby jest skończone, zmusza ją do uczestnictwa w grze, a zawieszenie sądu zostaje wykluczone z możliwych działań.

Zgodnie z zastosowanym przez Hackinga schematem rozumowania, w przypadku, gdy Bóg nie istnieje, użyteczność obu rodzajów działania jest zasadniczo taka sama. Jeśli jednak Bóg istnieje, to życie niezgodne z zasadami religii doprowadzi osobę do potępienia⁷. Natomiast stawianie na istnienie Boga i życie pobożne daje jej szansę na zbawienie. A zatem spełnione są oba warunki słabej dominacji: w przypadku istnienia Boga stawianie na Boga daje większą użyteczność niż działanie alternatywne, podczas gdy w drugim z możliwych przypadków obie użyteczności są niemal identyczne. Tę macierz decyzyjną przedstawia Tabela 1.

	<i>Bóg istnieje</i>	<i>Bóg nie istnieje</i>
<i>Stawiam na Boga</i>	całkowita wygrana	<i>status quo</i>
<i>Stawiam przeciwko Bogu</i>	nieszczęście	<i>status quo</i>

Tabela 1. Argument ze słabej dominacji

(b) Argument z wartości oczekiwanej jest odpowiedzią na możliwe zarzuty wobec argumentu ze słabej dominacji. Ten ostatni bowiem nie uwzględnia różnic prawdopodobieństwa, z jakim mogą się urzeczywistnić poszczególne stany rzeczy. Jeśli A_i słabo dominuje nad każdym z pozostałych działań $A_1, A_2, \dots, A_n$, to w przypadku jedyne go stanu rzeczy S_s , w którym działanie A_i ma większą użyteczność od pozostałych działań, ale stan ten jest bardzo mało prawdopodobny, działanie A_i nadal słabo dominuje. Jednak gdy żadne z działań nie dominuje nad pozostałymi, wówczas wiedza o prawdopodobieństwie poszczególnych stanów rzeczy staje się pomocna. Przypisanie wartości prawdopodobieństwa p_j każdemu z n możliwych stanów rzeczy S_j oraz użyteczności U_{ij} każdemu z t działań A_i w każdym z tych możliwych stanów rzeczy S_j pozwala na określenie oczekiwanej użyteczności (*expected utility*) działania A_i jako sumy wszystkich użyteczności tego działania w każdym z możliwych stanów rzeczy ważonych przez prawdopodobieństwo zajścia odnośnych stanów rzeczy:

⁷ We fragmencie *Infini rien* nie pojawia się temat potępienia, co można uznać za istotny błąd Hackinga. Dla obecnej prezentacji nie ma on jednak dalej idących konsekwencji.

$$(EU) \quad EU(A_i) = \sum_{j=1}^n p_j u_{ij}.$$

Wybór jednego spośród t możliwych działań, przed którym staje podmiot, jest teraz po prostu wynikiem kalkulacji oczekiwanych użyteczności każdego z tych działań oraz ich porównania przez wybranie działania o najwyższej wartości. Stąd tego rodzaju reguła jest określana jako maksymalizacja oczekiwanej użyteczności danego podmiotu.

Hacking traktuje ten schemat wnioskowania, maksymalizujący oczekiwaną użyteczność, jako odpowiedź na wątpliwości ze strony libertyna, dotyczące argumentu ze słabej dominacji. Otóż libertyn może kwestionować, że w przypadku nieistnienia Boga użyteczność życia niezgodnego z zasadami religii jest taka sama, jak życia pobożnego. Życie pobożne wymaga bowiem rezygnacji z przyjemności, a nawet z życia grzesznego, a więc w sytuacji, gdy Bóg nie istniałby, życie pobożne miałoby mniejszą użyteczność niż życie światowe. Oznaczałoby to jednak podważenie jednej z kluczowych przesłanek koniecznych do zastosowania schematu wnioskowania ze słabej dominacji: dla libertyna życie pobożne nie dominuje nad życiem światowym w przypadku, gdy Boga nie ma.

Odpowiedź libertynowi, w której Pascal odwołuje się do zasady maksymalizacji oczekiwanej użyteczności, przebiega, zdaniem Hackinga, następująco. Załóżmy, że oba możliwe stany rzeczy (Bóg istnieje, Bóg nie istnieje) są równo prawdopodobne. Zatem, zgodnie z regułą (EU), przy takim samym prawdopodobieństwie oczekiwana użyteczność będzie zależna od użyteczności poszczególnych działań. Dla libertyna, jeśli Bóg nie istnieje, użyteczność oznacza co najwyżej życie światowe bez ograniczeń narzucanych przez pobożność. Jeśli natomiast Bóg istnieje i zdecyduje się on stawiać na to, wybierając życie pobożne, to użyteczność może oznaczać zbawienie, które ma nieporównanie wyższą wartość niż skończone życie światowe. Zatem przy równym prawdopodobieństwie istnienia i nieistnienia Boga, wyższą oczekiwaną użyteczność miałoby stawianie na Boga i wybór życia pobożnego, które należałoby wybrać zgodnie z zasadą maksymalizacji oczekiwanej użyteczności.

Taki argument, jak podkreśla Hacking, ma bardzo ograniczony zakres zastosowań, gdyż dotyczy wyłącznie takich wątpliwych agnostyków, którzy są skłonni uznać oba prawdopodobieństwa za równe. W większości pozostałych przypadków, gdy prawdopodobieństwu nieistnienia Boga przypisuje się wyższą wartość, konieczny jest inny rodzaj argumentu.

(c) Argument z dominującej oczekiwanej użyteczności jest modyfikacją argumentu ze słabej dominacji. W przeciwieństwie do argumentu z oczekiwanej użyteczności nie zakłada się tu jednak konkretnego przypisania wartości prawdopodobieństwa poszczególnym stanom rzeczy, a jedynie uzgadnia pewien dopuszczalny zakres, jaki mogą przyjmować te prawdopodobieństwa. Jeśli przy jednej z tych dopuszczalnych wartości prawdopodobieństw działanie

A_i ma wyższą oczekiwaną użyteczność niż każde z pozostałych t możliwych działań oraz jeśli przy wszystkich pozostałych przypisaniach prawdopodobieństw oczekiwana użyteczność działania A_i nie jest mniejsza od oczekiwanej użyteczności każdego z pozostałych działań t , to działanie A_i posiada dominującą oczekiwaną użyteczność. Należy zatem wybrać to działanie.

Przy minimalnym założeniu, że dopuszczalne prawdopodobieństwo istnienia Boga jest różne od zera i skończone, Pascal może posłużyć się tą formą rozumowania dla wykazania, że stawianie na Boga posiada dominującą oczekiwaną użyteczność i należy je wybrać. Niezależnie od tego, jak małe będzie prawdopodobieństwo istnienia Boga, oczekiwana użyteczność stawiania na Boga, obliczona zgodnie z wzorem (EU), będzie nieskończona, gdyż użyteczność zbawienia jest nieskończona. Natomiast oczekiwana użyteczność (EU) stawiania na nieistnienie Boga i życie światowe będzie miała wartość skończoną. Zatem dla wszystkich dopuszczalnych przypisań wartości prawdopodobieństw, które zachowują dodatnie i skończone prawdopodobieństwo dla stanu rzeczy „Bóg istnieje”, oczekiwana użyteczność stawiania na Boga i życia pobożnego będzie wyższa niż – niezależnie jak duża – skończona oczekiwana użyteczność życia światowego. Tę sytuację ilustruje macierz przedstawiona w Tabeli 2, gdzie f_1 , f_2 oraz f_3 mają wartość skończoną.

	<i>Bóg istnieje</i>	<i>Bóg nie istnieje</i>
<i>Stawiam na Boga</i>	∞	f_1
<i>Stawiam przeciwko Bogu</i>	f_2	f_3

Tabela 2. Argument z dominującą oczekiwaną użyteczności

Zgodnie więc ze schematem argumentu z dominującą oczekiwaną użyteczności, przy wszystkich dopuszczalnych przypisaniach prawdopodobieństwa, zgodnych z założeniem, że prawdopodobieństwo istnienia Boga jest dodatnie i skończone, stawianie na Boga i życie pobożne posiadają dominującą oczekiwaną użyteczność, a więc należy wybrać to działanie.

Hacking jest najwyraźniej zadowolony z omówionej powyżej rekonstrukcji argumentacji Pascala w zakładzie: „Nie wszystkie powiązania utworzone przez Pascala są przejrzyste, ale niezwykle jest to, jak te dwie zapisane kartki papieru, które składają się na *Infini rien*, odpowiadają tej analizie” (Hacking 1975, s. 65). Podkreśla, że między wykorzystanymi w niej trzema schematami rozumowania zachodzi relacja zgodności. Mamy bowiem do czynienia z coraz dalej idącym uogólnianiem: decyzja rekomendowana przez słabą dominację będzie szczególnym przypadkiem pozostałych obu argumentów, a rekomendowana przez oczekiwaną użyteczność będzie rekomendowana przez dominującą oczekiwaną użyteczność, która jest schematem o „najszerszym zastosowaniu” (Hacking 1975, s. 65).

W sposób pośredni Hacking zwraca także uwagę na inny walor tej zamierzonej jako deskryptywna rekonstrukcji. Mianowicie pozwala mu ona na ocenę poprawności argumentacji Pascala. Tym samym więc przechodzimy do drugiego kroku procedury racjonalnej rekonstrukcji, którą scharakteryzował Reichenbach.

Ten drugi krok to ocena uzasadnienia poszczególnych kroków zrekonstruowanych w etapie pierwszym. Hacking, konsekwentnie i zgodnie z perspektywą geometrii przypadku, do tej oceny stosuje kryteria poprawności formalnej i materialnej argumentów dedukcyjnych. Wszystkie trzy schematy argumentów Hacking uznaje za prawomocne, czyli poprawne formalnie. Nie są one jednak konkluzywne z uwagi na problematyczność przesłanek, jakie Hacking odczytuje w tekście zakładu Pascala⁸. Sekwencja trzech argumentów pomyślana jest w taki sposób, aby po zakwestionowaniu najbardziej problematycznej przesłanki jednego można było przejść do kolejnego, który nie jest nią uwarunkowany.

Argument ze słabej dominacji zakłada zbyt ograniczoną partycję, która dopuszcza wyłącznie Boga rozumianego w sensie chrześcijańskim. Nieco inaczej ten zarzut sformułował współczesny Pascalowi Daniel Huet, który podkreślił, że zakład, dowodząc zbyt wiele, nie dowodzi jedynie konieczności jakiegokolwiek religii, którą niekoniecznie byłoby chrześcijaństwo. Ponadto stawianie na Boga i życie pobożne nie wiąże się koniecznie z uzyskaniem przekonania o istnieniu Boga i ostatecznie zbawienia, a więc ilość kombinacji możliwości w partycji może wydawać się większa niż uwzględniona przez Pascala. Jak wskazałem wcześniej, libertyn może też zakwestionować równą wartość użyteczności życia pobożnego i życia światowego w przypadku, gdyby Boga nie było. W odniesieniu do argumentu z oczekiwanej użyteczności za najbardziej problematyczną Hacking uznaje przesłankę przypisującą równe prawdopodobieństwo obu stanom rzeczy. Konkluduje on, podkreślając, że żaden z trzech argumentów, mimo że są prawomocne, nie jest konkluzywny, a ich przesłanki współcześnie są dalekie od jakiegokolwiek siły perswazji, w związku z czym zakład jest całkowicie bezużyteczny jako element apologetyki (Hacking 1975, s. 69). Mimo to Hacking za trwałe dziedzictwo zakładu Pascala uznaje fakt, że odtąd: „Gry były postrzegane jako modele dla wszystkich rodzajów decyzji w warunkach niepewności” (Hacking 1975, s. 72).

⁸ Tutaj ograniczamy się do wybranych zarzutów, jakie wymienia Hacking; pełniejsza ich lista znajduje się m.in. w: Hájek 2019.

3. Zgodność racjonalnej rekonstrukcji zakładu z intencjami Pascala

Jednym z warunków, jakie Reichenbach stawiał racjonalnej rekonstrukcji, była zgodność na etapie deskryptywnym z rekonstruowaną narracją. Przechodzimy do tego zagadnienia w odniesieniu do rekonstrukcji zakładu Pascala przez Hackinga.

Przywołany w poprzednim punkcie fragment *Adresse à l'Académie Parisienne*, napisany przez Pascala w 1654 roku, w którym z dumą ogłaszał on powstanie nowej dyscypliny, jaką jest geometria przypadku, zdaje się sugerować, że to ona właśnie wyznacza właściwą interpretację zakładu Pascala.

Wobec takiego podejścia narzucają się dość oczywiste trudności. O jednej z nich pisze jeden z pierwszych oponentów Pascala, Henri Montfaucon de Villars. Wykorzystanie przez Pascala w argumentacji dotyczącej Boga i religii kategorii gry i przypadku uznał on za ideę „prymitywną i infantylną”. Ponadto ze zdziwieniem zauważał, że taki styl perswazji ówczesnie charakteryzował „rozluźnioną moralność” (*la morale relâchée*) kazuistów jezuickich, atakowaną przez samego Pascala (Villars 1671, s. 354–358).

Nawet bez uwzględnienia specyficznego kontekstu religijnej myśli Pascala, której przewodnim motywem było zepsucie porządku naturalnego przez grzech pierworodny, zrekonstruowane przez Hackinga argumenty byłyby niepoprawne teologicznie. Zwrócił na to uwagę Józef Życiński:

W perspektywach poznania teologicznego nie można za podstawę argumentów przyjmować kalkulacji ekonomicznych; Bóg, którego oplaca się przyjąć, nie ma nic wspólnego ani z Bogiem Objawienia, ani z Bogiem filozofów (Życiński 1985, s. 208).

Mniej oczywisty w perspektywie ówczesnych dyskusji byłby inny jeszcze błąd, który Życiński określa jako metodologiczny:

współczynnik prawdopodobieństwa przypisywany poszczególnym konkurencyjnym teoriom na gruncie określonej wiedzy *W* nie determinuje jednoznacznie prawdziwości lub fałszywości tych teorii. W wyniku rewolucji naukowych przyjmowano teorie (np. Kopernika, Darwina), którym uprzednio przypisywano bardzo niski stopień prawdopodobieństwa. Z kolei teorie uważane przez długi czas za potwierdzone empirycznie załamywały się gwałtownie i są dziś całkowicie zarzucone. Oszacowania wysokiego prawdopodobieństwa nie upoważniają w ogólnym przypadku do definitywnych asercji. [...] Porównywanie współczynników prawdopodobieństwa może mieć więc tylko pragmatyczną wartość przy ocenie racjonalności poszczególnych działań, nie może natomiast służyć do obiektywnego rozstrzygnięcia problemu (Życiński 1985, s. 208–209).

Tego rodzaju świadomość pojawiła się znacznie później, w czasie sporu dedukcjonizmu Karla Poppera z indukcjonizmem Rudolfa Carnapa. Popper, oponując przeciwko probabilistycznie definiowanej kategorii konfirmacji, pod-

kreślał – jak pokrótce streszcza to w powyższym cytacie Życiński – że nie ma istotnego związku między prawdziwością a wysokim nawet stopniem prawdopodobieństwa. We wczesnych próbach „oswojenia” przypadku za pomocą narzędzi matematycznych, ani Pascal, ani jemu współcześni nie uwzględniali jednak tego rodzaju problemu.

Powróćmy więc do wątpliwości, na którą zwrócił uwagę Villars. Traktując zakład Pascala jako zamierzony przez autora *Myśli* argument za istnieniem Boga, można dostrzec inne jeszcze niespójności interpretacyjne. Dla podejścia Pascala fundamentalnym faktem jest zepsucie porządku naturalnego przez grzech pierworodny: „Wiara chrześcijańska bowiem dąży jeno do ustalenia tych rzeczy: skażenia przyrody i odkupicielstwa Jezusa Chrystusa (Pascal 1921, fragm. 194). W konsekwencji, jak wyraża to Leszek Kołakowski, „przekonanie, iż da się dotrzeć do Boga, używając światła naturalnego, [...] iż można przejść od natury do królestwa łaski, stanowi w *Myślach* główny cel ataków Pascala” (Kołakowski 1994, s. 209). Wyjaśnia to również powód, dla którego tradycyjne argumenty teologii naturalnej, jak słynne pięć dróg Tomasza z Akwinu czy argument ontologiczny Anzelm z Canterbury, nie mają dla Pascala siły perswazyjnej.

Ponadto fundamentalną konsekwencją zaburzenia porządku naturalnego jest to, że w osiągnięciu najważniejszego, zdaniem Pascala, celu życia chrześcijanina, jakim jest zbawienie, człowiek jest całkowicie zdany na Boga:

Bóg chrześcijan, to Bóg, który daje uczuć duszy, że jest jej jedynym dobrem; że cały jej spoczynek jest w nim i że nie znajdzie radości w czym innym, jak tylko w kochaniu go. [...] Miłość własna (*l'amour-propre*) i pożądlivość, które ją zatrzymują, są tej nieznosne. Ów to Bóg dał jej uczuć, [...] że On jeden może ją uleczyć (Pascal 1921, fragm. 544).

Wbrew przywołanej wcześniej sugestii Hackinga, zakład Pascala nie nosi żadnych znamion charakteryzujących styl dowodzenia właściwy dla geometrii przypadku. W *Rozważaniach ogólnych nad geometrią* Pascal wyraźnie wskazuje elementy charakteryzujące geometryczny styl dowodzenia (Pascal 1962, s. 117 i n.). Czerpie on swą siłę dowodową z metodycznego postępowania w odniesieniu zarówno do wykorzystywanych terminów, jak i do kolejnych kroków dowodowych. Dopuszczone mogą być wyłącznie terminy, które są wprost zdefiniowane z użyciem dopuszczonych terminów pierwotnych, a poszczególne tezy muszą być udowodnione na podstawie przyjętych aksjomatów. *Infini rien*, a w szczególności fragment zawierający zakład, nie noszą żadnych z tych znamion stylu geometrycznego. Pozostaje więc pytanie, czym dla Pascala miał być ów zakład, jeśli nie był on zamierzony jako argument dowodzący – *more geometrico* – istnienia Boga.

Istotnej wskazówki dostarcza obszerny artykuł Léona Blancheta (1919). Blanchet zaproponował, aby cały projekt apologetyczny, któremu miał służyć finalny tekst notatek zebranych w *Myślach*, odczytywać w kontekście pole-

micznym z kazuistyczną apologetyką jezuitów. Jest to też kierunek zasugerowany w przywołanej tu wypowiedzi Villarsa. Zgodnie z taką interpretacją, rozwijaną później m.in. przez Jeanne Russiser, Henri Gouhiera czy Philippe'a Selliera, nie można odseparować fragmentu z zakładem matematycznym od pozostałego tekstu *Infini rien*, który należy odczytywać jako całość. Zakład pełni tu bowiem rolę instrumentalną w ujawnieniu i uświadomieniu libertynowi jego „miłości własnej” i „pożądliwości”, które uniemożliwiają mu postępowanie pobożne, prowadzące do wiary w Boga.

Dodatkowym potwierdzeniem takiej instrumentalnej roli zakładu w apologetyce *Infini rien* jest fakt, że jest on parafrazą, i to zachowującą dużą zbieżność z oryginałem, argumentu jezuita Antoine'a Sirmonda (1637). Jego zasadniczą intencją było sformułowanie argumentu za nieśmiertelnością duszy w taki sposób, który wykorzystywałby zrozumiałe dla libertyna kategorie. Wśród nich znajdował się zasadniczy motyw wyboru działania, które byłoby najbardziej korzystne, a także modnego ówczesnie obstawiania zakładów. Obie te kategorie miały służyć do zestawienia proporcji między niepewnością dwóch wyników oraz skończoną – przeciwstawioną nieskończonej – korzyścią w przypadku istnienia Boga. Ten argument miał skłonić libertyna do życia pobożnego i posłuszeństwa wobec Boga dla osiągnięcia życia wiecznego.

Odpowiedź libertyna na zaprezentowany zakład matematyczny w *Infini rien* nie pozostawia wątpliwości, jaką rolę w tym tekście miał odegrać zakład: „zmuszają mnie do zakładania się, a nie mam swobody; nie chcą mi folgować, a jestem stworzony w taki sposób, że nie umiem wierzyć. Cóż mam tedy uczynić?” (Pascal 1921, fragm. 233). Tą wypowiedzią Pascal wyraźnie zdradza swą intencję. Zakład od początku *Infini rien* nie był przez niego zamierzony jako argument, którego siła dowodowa – wbrew interpretacji Hackinga – miałyby prowadzić do zmiany przekonań libertyna. Nasuwać miał tylko wniosek, że przeszkodą libertyna w podjęciu praktyk religijnych i poszukiwaniu przekonania o istnieniu Boga nie jest rozum, lecz namiętność.

4. Zakończenie

Zainteresowanie zakładem Pascala we współczesnej filozofii analitycznej bazuje na jego racjonalnej rekonstrukcji, którą przeprowadził Ian Hacking. Wyodrębnia ona jednak określony fragment tekstu – tzw. zakład matematyczny – z integralnej całości, jaką jest czterostronicowy manuskrypt Pascala zatytułowany *Infini rien*. Takie wyodrębnienie zakładu matematycznego z całości prowadzi jednak do znaczącego wypaczenia pierwotnej intencji autora. Pascal posłużył się parafrazą wcześniejszego tekstu Antoine'a Sirmonda nie w celu

stworzenia prawomocnego i konkluzywnego argumentu *more geometrico*, jak narzuca to rekonstrukcja Hackinga, lecz instrumentalnie, dla ujawnienia rzeczywistych przeszkód w naturze libertyna i uświadomienia mu ich. W przyjęciu życia pobożnego i wiary przeszkadzają mu bowiem namiętności i miłość własna, a nie brak racji intelektualnych. Przyjęcie rekonstrukcji Hackinga prowadzi w konsekwencji do zatarcia rzeczywistej intencji Pascala, a także nie-spójności z jego ogólnym podejściem, na co wskazywał już Villars.

Zaprezentowana tu krytyka Hackinga wskazuje brak zasadności tej rekonstrukcji jako interpretacji rzeczywistej intencji Pascala w *Infini rien*. Nie podważa natomiast zasadności tego rodzaju analizy argumentacji wziętej w oderwaniu od historycznego tekstu jako pewnego typu argumentacji za istnieniem Boga. W takim jednak przypadku należałoby wyraźnie odróżniać „zakład Pascala” jako historyczny i źródłowy tekst stanowiący integralną część *Infini rien*, od „zakładu pascalskiego” (a raczej – *sic!* – zakładu Sirmonda) jako zakładu matematycznego wyizolowanego z historycznej całości i będącego pewnym typem argumentacji za istnieniem Boga. Niestety, Hacking w swoim kanonicznym dla filozofii analitycznej odczytaniu zakładu Pascala ignoruje tę kluczową dystynkcję, co w odniesieniu do *Infini rien* do dziś skutkuje błędnym odczytywaniem źródłowej myśli filozoficznej Pascala.

Bibliografia

- Beane M. (2013), *Analytic philosophy and history of philosophy: The development of the idea of rational reconstruction*, w: E. Rich (red.), *The historical turn in analytic philosophy*, London: Palgrave Macmillan, s. 231–260.
- Blanchet L. (1919), *L'attitude religieuse des jésuites et les sources du pari de Pascal*, „Revue de métaphysique et de morale” 26, s. 477–516, 617–647.
- Brunet G. (1956), *Le Pari de Pascal*, Paris: De Brouwer.
- Carnap R. (2011), *Logiczna struktura świata*, red. P. Kawalec, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Garber D. (2019), *Co dzieje się po zakładzie Pascala? Żywa wiara a racjonalne przekonanie*, przeł. Z. Gutowska, w: P. Gutowski, M. Iwanicki (red.), *Teizm, ateizm i religia. Najnowsze spory w anglosaskiej filozofii analitycznej*, Lublin: Wydawnictwo KUL, s. 745–772.
- Habermas J. (1999), *Teoria działania komunikacyjnego*, przeł. A.M. Kaniowski, t. 1: *Racjonalność działania a racjonalność społeczna*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hacking I. (1972), *The logic of Pascal's wager*, „American Philosophical Quarterly” 9, s. 186–192.
- Hacking I. (1975), *The Emergence of Probability: A Philosophical Study of Early Ideas about Probability, Induction and Statistical Inference*, London: Cambridge University Press.

- Hájek A. (2019), *Zakład Pascala*, przeł. M. Iwanicki, A. Karczewska, „Roczniki Filozoficzne” 67, s. 199–229.
- Kant I. (1986), *Krytyka czystego rozumu*, t. 1, przeł. R. Ingarden, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kołakowski L. (1994), *Bóg nam nic nie jest dłużny. Krótka uwaga o religii Pascala i o duchu jansenizmu*, przeł. I. Kania, Kraków: Znak.
- Lakatos I. (1995), *Pisma z filozofii nauk empirycznych*, przeł. W. Sady, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Pascal B. (1921), *Myśli*, przeł. T. Boy-Żeleński, Poznań – Warszawa: Księgarnia św. Wojciecha.
- Pascal B. (1962), *Rozważania ogólne nad geometrią*, w: tenże, *Rozprawy i listy*, przeł. T. Boy-Żeleński, M. Tazbir, Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, s. 113–156.
- Pascal B. (1963), *Adresse à l'Académie Parisienne*, w: tenże, *Oeuvres Complètes*, red. H. Gouhier, L. Lafuma, Paris: Éditions du Seuil, s. 102–103.
- Reichenbach H. (1938), *Experience and Prediction: An Analysis of the Foundations and the Structure of Knowledge*, Chicago: The University of Chicago Press.
- Sirmond A. (1637), *Démonstration de l'immortalité de l'âme, tirée des principes de la nature, fortifiée de ceux d'Aristote*, Paris: M. Soly.
- Villars M.H. de (1671), *De la Délicatesse*, Paris: C. Barbin.
- Życiński J. (1985), *Zakład Pascala jako przykład racjonalności pragmatycznej*, w: tenże, *Teizm i filozofia analityczna*, Kraków: Znak, t. 1, s. 207–216.

Against the Rational Reconstruction of Pascal's Wager

Keyword: *context of justification, geometry of hazard, I. Hacking, „Infini rien”*

The popular reading of Pascal's Wager in contemporary analytical philosophy is predominantly influenced by the rational reconstruction proposed by Ian Hacking. It separates, however, one fragment of the text – the so-called mathematical wager – from the integral whole, entitled in Pascal's four-page manuscript *Infini rien*. I argue that Hacking's reconstruction leads to a significant distortion of Pascal's original idea. We should note that Pascal used a paraphrase that can be found in Antoine Sirmond's earlier text not with the intention of creating a valid and conclusive argument – i.e. constructed *more geometrico* – which predominates in Hacking's reconstruction of Pascal's text, but rather he used it instrumentally to bring to the fore the real obstacles which arise when libertines contemplate adopting faith. The wager points out that the adoption of faith and pious life is disrupted by passions and self-love. The acceptance of Hacking's reconstruction blurs therefore the real intention of Pascal and imposes inconsistency on his thought, as Henri de Villars correctly pointed out. My paper challenges the interpretation proposed by Hacking by pointing out that it undermines the intentions expressed in *Infini rien*. This critique does not undermine the legitimacy of either interpretation of the wager, but indicates that they are different and must be analyzed separately. All the same, the historically correct understanding should be based on a literal reading of the entire text of *Infini rien*, even though the pure 'Pascalian Wager' (or as it should be named more accurately, 'the Sirmondian Wager') can be treated as an argument isolated from the historical whole. One way or the other, it adds an interesting gloss to numerous arguments about God's existence.